Bezimienna

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Stara balia, łajba, krypa
Emerytka, żółwia szprycha
To nie nazwa dla okrętu z ambicjami
Co by chciał jak Cuty Sark
Swą urodą podbić świat
Gdy do portu wpływa pod żaglami
Ludzie tępi i zawistni
Nikt mu nazwy nie wymyślił
Jakiś numer, ot w papierach kilka cyfr
A to hańba w żagli bieli
Jak ta dziwka stać przy kei
Przygarnięta , by nasycić męski zmysł

Bujaj się, mówią jej
Dawaj i pozycję zmień
Szybciej, zwrotniej, stara krowo
Ruszaj się!
Zero pieszczot, czułych słów
I do przodu, fale pruj!
Bo masz obowiązek pieścić się z załogą

I tak lat już ładnych parę
Ponad możliwości miarę
Szlajasz się Mazurskim Szlakiem pod gwiazdami
Wanty, żagle – już nie nowe
Sternik obelżywym słowem
Niby alfons potraktuje cię czasami
Lecz pamiętaj, że jest gdzieś
Miejsce, gdzie w ostatni rejs
Każdy statek się wybiera – taki mus
I ty też popłyniesz tam
Gdzie jest dla żaglowców raj
I tam imię da ci piękne dobry Bóg